

Krzysztof Lesiakowski

<https://orcid.org/0000-0002-6176-6064>

Uniwersytet Łódzki

Przez getto warszawskie, bezpiekę wojskową do sportu. Meandry życia prezesa RTS Widzew Łódź Ludwika Sobolewskiego (1925–2008)

Abstrakt: W poniższym tekście omówiono meandry życia Lutka Rozenbauma, znanego po II wojnie światowej jako Ludwik Sobolewski. Był on twórcą silnej i rozpoznawalnej nie tylko w Polsce drużyny piłkarskiej Widzew Łódź. Na życiorysie tego utalentowanego działacza sportowego ciąży jednak siedem lat służby w aparacie bezpieczeństwa, a dokładniej w Informacji Wojskowej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W jego biografii są jeszcze dwie inne nieznanne karty – życie i ucieczka z getta warszawskiego oraz przynależność do oddziału partyzanckiego AK.

Słowa kluczowe: getto warszawskie, aparat bezpieczeństwa w PRL, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, klub piłkarski Widzew Łódź, Ludwik Sobolewski.

Abstract: The following text discusses the vicissitudes of Lutek Rozenbaum's life, known after World War II as Ludwik Sobolewski. He was the founder of the strong and recognisable not only in Poland football club Widzew Łódź. However, the life of this talented sports activist is overshadowed by seven years of service in the security apparatus or, to be more precise, in the Military Information of the Internal Security Corps. There are two other unknown chapters in his biography – his life in and escape from the Warsaw Ghetto and his membership in a partisan unit of the Home Army (Polish: Armia Krajowa, AK).

Keywords: Warsaw Ghetto, security apparatus in the Polish People's Republic, Internal Security Corps, football club Widzew Łódź, Ludwik Sobolewski.

Zasługi Ludwika Sobolewskiego dla rozwoju piłki nożnej w powojennej Polsce są nie do podważenia. Jako prezes Robotniczego Towarzystwa Sportowego (RTS) Widzew Łódź uczynił z tego niewielkiego klubu piłkarską potęgę. Pod jego wodzą drużyna zdobywała mistrzostwo Polski, a przede wszystkim toczyła równorzędne pojedynki z największymi klubami piłkarskimi Europy.

W ostatnich latach na biografii Sobolewskiego pojawiły się jednak poważne rysy. Chodzi o przeszłość prezesa, a zwłaszcza o pierwszy okres życia w powojennej Polsce, gdy znalazł się wśród etatowych pracowników Informacji Wojskowej, czyli formacji uznawanej za część aparatu bezpieczeństwa¹. Począwszy od czerwca 1945 r. do kwietnia 1953 r. służył w wielu jednostkach i na różnych stanowiskach². W tej sytuacji warto się przyjrzeć okolicznościom, które spowodowały jego akces do organów bezpieczeństwa, jak i tym, które zdecydowały o jego usunięciu. Poczynione ustalenia ukażą także tak istotny element polityki kadrowej, jakim było sprawdzanie pisanych przez funkcjonariuszy życiorysów i ankiet osobowych. Sobolewski, ukrywając swoją narodowość, nazwisko rodowe, a także w gruncie rzeczy epizodyczny związek z Armią Krajową (AK), w ocenie sporządzonej przez zwierzchników z Zarządu Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) z 1953 r., nie zdał egzaminu potwierdzającego jego przydatność do służby. W tej instytucji od samego początku panował nastrój „oblężonej twierdzy”, w związku z czym przynależność do AK uznawano za okoliczność dyskwalifikującą³.

Poza przydatnością w kontekście rozpoznania meandrow polityki kadrowej prowadzonej w Informacji Wojskowej analiza tego konkretnego przypadku jest istotna poznawczo w odniesieniu do kilku innych kwestii. Z uwagi na fakt, że Sobolewski (właśc. Lutek Rozenbaum) trafił do getta w Warszawie, a następnie wy dostał się na tzw. aryjską stronę, by po pewnym czasie tam wrócić, a następnie znów z niego wyjść, można także stawiać pytania o charakter pomocy, którą otrzymał od osób narodowości polskiej. Czy były to tylko incydentalne gesty, czy też wsparcie to miało większy zakres i powinno być nazywane działaniem ratującym życie?

Życiorysy Sobolewskiego i pisemne uzupełnienia do nich, stanowiące podstawę źródłową poniższego tekstu, można też analizować od strony metodologicznej. Są one swoistymi „cząstkami życia” czy „pamiętnikami mimo woli”. Stąd dokumenty te można zakwalifikować jako tzw. egodokumenty, które we współczesnej historiografii stawia się wręcz na równi ze wspomnieniami czy

¹ Na ten temat zob. Z. Palski, *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016; W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrywywiad wojskowy*, Warszawa 1994; P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957*, Warszawa 2006.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Biuro Udostępniania (dalej: BU), 0902/757/1, Przebieg służby – Ludwik Sobolewski, k. 6.

³ W. Tkaczew, op. cit., s. 106. Zob. też: Z. Palski, *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1945–1956*, Warszawa 1992, s. 10–11.

korespondencją⁴. Jako świadectwa osobiste są szczególnie ważne w badaniach biograficznych. Oczywiście nie oznacza to, że są to źródła obiektywne. Cechuje je duży ładunek subiektywizmu, a poza tym ich wartość umniejsza fakt, że zostały napisane w reakcji na konkretną prośbę czy polecenie, a zatem można powiedzieć, że o ich powstawaniu decydowała motywacja kierowana, która jest uznawana za mniej cenną niż motywacja osobista. Każdy życiorys, podobnie jak pamiętnik czy list, może jednak zawierać unikalne informacje znane tylko danemu autorowi i dlatego warto po nie sięgać⁵.

Pierwszy dostępny życiorys Sobolewskiego nie jest datowany, ale jego powstanie należy umiejscowić w maju 1945 r. W tym momencie zaczynał on karierę funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i jak każdy nowy pracownik wypełnił ankietę specjalną, która została opatrzona datą 5 V 1945 r. Jej treść jest zbieżna z informacjami podanymi w życiorysie, a zatem można uznać, że oba dokumenty powstały w tym samym czasie.

Wspomniany życiorys jest stosunkowo krótki. Sobolewski podał, iż urodził się 17 IX 1925 r. w Warszawie. Na Marymoncie chodził do szkoły powszechnej, a później do gimnazjum, którego jednak nie skończył z powodu wybuchu wojny. Przez pierwsze dwa lata okupacji mieszkał z rodzicami, ale z czasem zaczął się zajmować handlem, „żeby pomóc rodzicom”. Podobno już w 1943 r. miał wstąpić do Armii Ludowej (AL)! Pisał, że działał w bliżej nieokreślonej grupie dywersyjnej, a następnie z uwagi na zagrożenie opuścił Warszawę, trafiając do oddziału partyzanckiego por. „Henryka”. Po trzech miesiącach grupa została rozbita pod miejscowością Niewierszyn⁶. Przez następne dwa miesiące miał – jak to określił – waleśać się po okolicy razem z pięcioma Polakami i ośmioma Rosjanami. Z czasem dołączył do rosyjsko-polskiego oddziału płk. Dona (imię nieustalone), z którym brał udział w dwóch bitwach z Niemcami. Ostatni etap wojny spędził w grupie pod dowództwem st. lejtnanta Łukaszenki⁷.

Można jeszcze dodać, że z życiorysu i wspomnianej ankiety wynikało, że był wyznania rzymskokatolickiego i wywodził się z polskiej rodziny robotniczej. W tym momencie rodzice (Stanisław i Maria) jednak już nie żyli.

Powyższe informacje funkcjonariusz Sobolewski powtórzył w życiorysie z 25 I 1947 r., z pewnymi jednak zmianami i uzupełnieniami. W odniesieniu do wątku konspiracyjnego napisał, że kontakt ten nawiązał w listopadzie 1942 r. W podziemiu najpierw zajmował się roznoszeniem prasy, a w 1943 r. wraz z dwoma kolegami (nie wymienił ich nazwisk czy choćby pseudonimów)

⁴ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16, s. 67–69; S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 332.

⁵ Z. Wojtkowiak, *Nauki pomocnicze historii najnowszej. Źródłoznawstwo. Źródła narracyjne*, cz. 1: *Pamiętnik, tekst literacki*, Poznań 2003, s. 55–57.

⁶ Mała wieś na wschodnim brzegu rzeki Pilicy, na południe od Sulejowa.

⁷ AIPN BU, 0902/757/2, Życiorys, [1945 r.], k. 10. Zob. też: ibidem, Ankieta specjalna, 5 V 1945 r., k. 14–25.

wyjechał z Warszawy i rzekomo już wtedy przyłączył się do oddziału partyzanckiego AL. W sierpniu 1944 r. w lasach pod Przysuchą oddział miał zostać rozbity, po czym wraz z kolegami z Warszawy udał się na wschód z zamiarem przejścia przez front⁸. We wsi Podolszyny k. Radomia Sobolewski i jego towarzysze nawiązali kontakt z oddziałem Batalionów Chłopskich (BCh), dowodzonym przez „Oskę”⁹, a za jego pośrednictwem z sowiecką grupą lejtnanta Łukaszenki. „Z tym oddziałem chodziliśmy razem do 18 I 1945 r., kiedy połączyliśmy się z wojskiem sowieckim”¹⁰. Następnie Polacy zostali przekazani Wojsku Polskiemu. Po otrzymaniu ok. 25 lutego dokumentu potwierdzającego działalność partyzancką Sobolewski udał się do rodzinnej Warszawy. Tu trafił do komitetu Polskiej Partii Robotniczej (PPR), który skierował go do swojego odpowiednika w Łodzi, a ten pismem z 22 III 1945 r. rekomendował go jako kandydata do instalującej się w tym mieście Centralnej Szkoły (CS) MBP¹¹.

Przytoczony dokument można jeszcze zestawzić z treścią ankiety specjalnej z marca 1947 r. Z tego porównania wynika, że Sobolewski niezmiennie operował wiadomościami, którymi posłużył się w maju 1945 r., choć pojawiały się nowe dane, np. jego pseudonim konspiracyjny Gołąb, czy o żonie, z którą zawarł ślub w 1946 r. Ciekawe, że tym razem zamiast o AL wspominał o Gwardii Ludowej (GL), podał też niewymieniane wcześniej pseudonimy dowódców z konspiracji („Stach”, „Drukarz”, „Gromow”, „Garbaty”) oraz nadmienił o przynależności do PPR od 1946 r. Napisał także, że jego brat Henryk (ur. 1923 r.) zginął w czasie powstania warszawskiego na Starym Mieście¹². To oznaczało, że Sobolewski brnął w podtrzymywanie niejasności wokół swojej osoby.

Wszystko wskazuje na to, że początków tego kluczenia należy upatrywać w jego doświadczeniach wojennych i tragedii rodziny żydowskiego pochodzenia. Stąd wynikała chęć swoistego wtopienia się w społeczeństwo – po wojnie w zdecydowanej większości o polskich i katolickich korzeniach. W tym wniosku można się utwierdzić, czytając protokół przesłuchania – Mieczysława Senatorskiego (właśc. Senatorsa), który razem z Sobolewskim w siedzibie PPR w Łodzi otrzymał skierowanie do CS MBP. Wcześniej spotkali się w Komitecie Żydowskim, gdzie Lutek Rozenbaum szukał informacji o swojej rodzinie. Wtedy wspólnie postanowili, że przyjmą nowe nazwiska i właśnie na nie

⁸ Ibidem, *Życiorys*, 25 I 1947 r., k. 47.

⁹ Chodzi o Jana Sońtę, ps. Ośka. Zob. P. Bednarczyk, *Jan Sońta „Ośka” (1919–1990). Partyzancka biografia*, Warszawa 2007, s. 117–120.

¹⁰ Za czyny z partyzantki – w praktyce wątpliwe – w 1945 r. Sobolewski otrzymał Srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały, a w 1947 r. – Srebrny Krzyż Zasługi. Zob. *„Bijące serce partii”. „Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”, t. I: 1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001, s. 181.

¹¹ AIPN BU, 0902/757/2, *Życiorys*, 25 I 1947 r., k. 48; ibidem, Do Centralnej Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego – kpt. [Leon] Ajzen, 22 III 1945 r., k. 11. Zob. też: M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 42.

¹² AIPN BU, 0902/757/2, Ankieta specjalna, 12 III 1947 r., k. 27–39.

otrzymali skierowania do wspomnianej szkoły. Tyle tylko, że Senatorski nie zataił tego faktu w ankiecie personalnej, a poza tym miał poinformować o tym zastępcę komendanta CS¹³.

Szkolenie prowadzone przez CS traktowane było jako kursy oficerskie, a ich najlepszym absolwentom nadawano stopień oficerski lub awansowano. W efekcie spośród uczestników I kursu zakończonego 3 VI 1945 r. – na ogólną liczbę 328 absolwentów – 20 nadano stopień podporucznika (w tym 2 kobietom) i 138 osobom – chorążego (uznawany za najniższy stopień oficerski). W tej drugiej grupie znalazł się Sobolewski¹⁴. Z egzaminów końcowych uzyskał on z większości bloków przedmiotowych oceny bardzo dobre, z wyjątkiem egzaminu pisemnego z połączonych dyscyplin A (wywiad oraz kontrwywiad) i B (kryminalistyka), który zdał na ocenę dobrą. Do tego w charakterystyce napisano: „partyzant, zdyscyplinowany, inteligentny, dokładny, politycznie rozwinięty, sprawie demokracji oddany, pewny”¹⁵.

Świeżo promowanych absolwentów CS pion kadrowy MBP kierował do służby w placówkach aparatu bezpieczeństwa w całej Polsce. Chorążę Sobolewski otrzymał przydział do Zarządu Informacji Wojskowej KBW. Wiązało się to z realizowaną od wiosny 1945 r. rozbudową wojsk wewnętrznych, które miały odegrać decydującą rolę w walce z podziemiem niepodległościowym¹⁶. Jako nowa formacja cierpiała ona na bardzo duże braki kadrowe – w sierpniu 1945 r. miało brakować aż 75% oficerów przewidzianych etatami¹⁷. Stąd ich pośpieszna rekrutacja, czego potwierdzeniem było przydzielenie aż 141 absolwentów z III kursu w CS MBP, zakończonego 21 XII 1945 r.¹⁸

Sobolewski otrzymał stanowisko zastępcy, a od 11 I 1946 r. – oficera Informacji Wojskowej w 3 Specjalnym Pułku KBW w Łodzi. Był to nowo tworzony oddział, którego kadre stanowili głównie oficerowie sowieccy i osoby polskiego pochodzenia, legitymujące się służbą w Armii Czerwonej. Jesienią 1945 r. pułk wziął udział w pierwszych akcjach wymierzonych w lokalne podziemie zbrojne¹⁹.

¹³ Ibidem, Protokół przesłuchania – Mieczysław Senatorski, 30 X 1952 r., k. 148.

¹⁴ Ibidem, 1509/7296, Rozkaz nominacyjny, 3 VI 1945 r., k. 153–154; K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017, s. 160–161.

¹⁵ AIPN BU, 0902/757/2, Karta egzaminacyjna słuchacza CS MBP – Ludwik Sobolewski, 2 VI 1945 r., k. 164.

¹⁶ M. Korcuć, *Pretorianie władzy „ludowej”. Zasady organizacji oddziałów prowokacyjnych i sieci agenturalnej w świetle instrukcji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 375–376.

¹⁷ Z. Palski, *Informacja Wojska...*, s. 31; L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 210–214.

¹⁸ AIPN BU, 1509/7296, Rozkaz personalny nr 325, 21 XII 1945 r., k. 266–267.

¹⁹ Szerzej zob. M. Gmyr, *Represyjne działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa łódzkiego w pierwszym półroczu 1946 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1, s. 169–181.

28 IV 1946 r. chor. Sobolewski został oficerem kompanii konwojowej²⁰, a 11 II 1947 r. – starszym oficerem w batalionie ochrony Oddziału Informacji Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w województwie łódzkim (WBWŁ). Następnie (19 kwietnia) przydzielono go do podgrupy „Sanok”, co oznacza, że brał udział w zwalczaniu Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)²¹. Nie trwało to jednak długo, bo 29 września objął stanowisko zastępcy komendanta ochrony Zarządu Informacji w Warszawie, a 28 I 1948 r. – starszego oficera informacji 2 Wydziału w II Oddziale Zarządu Informacji KBW. Jednak z dniem 31 lipca znów trafił do służby w terenie – tym razem była to funkcja p.o. zastępcy szefa Oddziału Informacji 4 Brygady w Rzeszowie, z czym wiązał się udział w walkach z „bandą «Wilka»”²². Po 10 miesiącach (14 V 1949 r.) ponownie przeniesiono go do centrali, a dokładniej do I Oddziału Zarządu Informacji KBW i Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP)²³. Jednak w kwietniu 1950 r. skierowany został na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Informacji 3 Brygady KBW. Gdy wydawało się, że dalsze awanse Sobolewskiego były w jego zasięgu, nastąpił kryzys. 21 VI 1952 r. zwolniono go ze stanowiska i oddano do dyspozycji szefa Zarządu Informacji Wojsk Wewnętrznych, aby rozkazem z 10 IV 1953 r. ostatecznie usunąć go z szeregów bezpieczeństwa wojskowego²⁴.

Szukanie odpowiedzi na pytanie o przyczyny gwałtownego przerwania kariery Sobolewskiego w Informacji należy zacząć od opinii służbowych na jego temat. Zwierzchnicy podkreślali w nich tzw. pewność polityczną opiniowanego – tę miał potwierdzić chociażby podczas operacji „R”²⁵ – ale jednocześnie zarzucali mu brak prawdomówności i minimalizm w działaniu („zadania wykonuje tak żeby tylko wykonać i nic więcej”)²⁶. Krytyczne wątki w opiniach służbowych czy wezwanie do złożenia metryki urodzenia oraz świadectwa ukończenia pierwszej klasy gimnazjum były jednak niczym w porównaniu z tym, co wydarzyło się w połowie 1948 r. Szczegóły nie są znane, ale musiało się jednak stać coś ważnego, bo por. Sobolewski napisał wtedy swój trzeci z kolei życiorys, będący w znacznej mierze zanegowaniem wcześniej podawanych o sobie informacji.

²⁰ AIPN BU, 693/1172, Sprawozdanie z działalności konwojowej WBWŁ za rok 1946, [1947 r.], k. 16.

²¹ Szerzej zob. ibidem, 636/1144, Meldunek operacyjny sztabu WBWŁ, 24 XI 1946 r., k. 234; ibidem, 693/920, Kronika Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Ziemi Łowickiej w Łodzi, k. 33, 35; L. Kowalski, op. cit., s. 600–603; *Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Miśło, Warszawa 2012, s. 874.

²² Najpewniej chodziło o wywodzący się z AK oddział Franciszka Rejmana. Zob. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007, s. 172–173, 176, 186, 192.

²³ Formalnie instytucja ta powstała 4 V 1949 r. Zob. L. Kowalski, op. cit., s. 212; AIPN BU, 01225/123, Zarządzenie nr 062/51, 29 X 1951 r., k. 38.

²⁴ AIPN BU, 0902/757/1, Przebieg służby – Ludwik Sobolewski, k. 6.

²⁵ Chodzi o operację rzeszowską poprzedzającą akcję „Wisła”. Zob. *Akcja „Wisła”...*, s. 74–77; AIPN BU, 636/1169, Meldunek operacyjny sztabu WBWŁ, 14 VII 1947 r., k. 523.

²⁶ AIPN BU, 0902/757/1, Charakterystyka służbowa, 25 X 1946 r., k. 11; ibidem, Charakterystyka, 8 IV 1947 r., k. 12.

Nowy życiorys, datowany na 18 VIII 1948 r., był znacznie obszerniejszy i bogatszy w informacje biograficzne niż dwa wcześniejsze, zwłaszcza odnośnie do okresu wojny. Już na początku Sobolewski wyjawiał, że jego właściwe imię i nazwisko to Lutek Rozenbaum. Dalej pisał, że miał dwóch braci – Henryka (ur. 1927 r.) i Nataliusza (ur. 1936 r.). Z ojcem i matką mieszkali na warszawskim Marymoncie przy ul. Potockiej 28. W 1940 r. w związku z utworzeniem getta zmuszeni byli przenieść się na ul. Franciszkańską, a następnie Świętojerską. Dalej wspominał o nędznym bytowaniu, ciasnocie, głodzie oraz o tym, że zaczął wychodzić na tzw. aryjską stronę, aby zdobyć niezbędne do życia towary²⁷. Stan ten utrzymywał się do czerwca 1942 r., czyli do momentu rozpoczęcia wywózek Żydów z getta warszawskiego do obozu zagłady²⁸. Wtedy wraz z bratem Henrykiem zdecydował się na ucieczkę. W przetrwaniu pierwszych dni pomógł im dobry znajomy sprzed wojny, Jan Małkowski, także zamieszkały przy ul. Potockiej. Wystarał się dla nich o kenkartę oraz świadectwo chrztu. Mając te dokumenty, zdecydowali się na opuszczenie Warszawy i udali się do Węgrowa, gdzie liczyli na znalezienie bezpieczniejszego schronienia. Jednak szybko się okazało, że były to próżne nadzieje, „bo i tu nastąpiła zagłada Żydów”. Tracąc kontakt z bratem, Lutek dostał się do nieodległego Sokołowa Podlaskiego. Tutaj pewnej starszej kobiecie pomógł nieść słoninę, którą ona usiłowała dostarczyć do Warszawy. W rewanżu otrzymał u niej nocleg i wsparcie w uzyskaniu pracy w charakterze pomocnika „u jednego wózkarza” (właściciela rikszy). Z czasem w Warszawie odnalazł brata Henryka, któremu także udało się ująć przed niebezpieczeństwem w Węgrowie²⁹.

Później Lutek nadmienił, że w bliżej nieokreślonym momencie wyjechał z Warszawy i przyłączył się do oddziału GL, dowodzonego przez „Stacha”³⁰. Oddział szybko został rozbity, a Lutek po kilkudniowej tułaczce miał wrócić do Warszawy, wznawiając pracę na rikszy. W listopadzie 1942 r. kobieta, u której mieszkał razem z bratem, zażądała opuszczenia przez nich lokalu, „gdyż zaczęła nas podejrzewać o pochodzenie żydowskie. Wtedy pojawił się pomysł, aby wrócić do getta, bo «skończyła się akcja»”. Po przedostaniu się na teren „dzielnic zamkniętej” bracia Rozenbaumowie dowiedzieli się, że ich rodzice ocaleli. Gdy w 1943 r. Niemcy przystąpili do kolejnej fazy likwidacji getta, Lutkowi ponownie udało się uciec, ale cała jego rodzina zginęła. Szukając

²⁷ Ibidem, Życiorys, 18 VIII 1948 r., k. 7.

²⁸ Wielka akcja likwidacyjna getta faktycznie rozpoczęła się 22 VII 1942 r. Do września do obozu w Treblince trafiło 275–310 tys. osób. Zob. B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013, s. 65–66.

²⁹ Poruszający opis akcji wyłapywania i wywożenia Żydów z Węgrowa do obozu zagłady w Treblince zob. Sz.F. Bielawski, *Ostatni Żyd z Węgrowa. Wspomnienia ocalałego z zagłady w Polsce*, tłum. S. Abrahamer, red. nauk. J. Grabowski, Warszawa 2015, s. 121–135.

³⁰ Wtedy miał zacząć używać nazwiska Sobolewski. Zob. AIPN BU, 0902/757/2, Notatka, 8 XI 1952 r., k. 152.

zemsty, nawiązał kontakty z AL i podobno znów trafił do partyzantki. Miały to być sowiecko-polskie oddziały pod dowództwem „Gromowa”³¹, a pod koniec 1944 r. grupa lejtnanta Łukaszenki. Z tą grupą dotrwał do przyścia Armii Czerwonej. Po otrzymaniu od sowieckiego wojska „dokumentu partyzanckiego”, czyli potwierdzenia przynależności do oddziału, udał się do Warszawy³².

Nowa ankieta specjalna, datowana na 18 X 1948 r., korespondowała już ze zmienionym życiorysem, miejscami go ukonkretniając czy poszerzając. Sobolewski jasno w niej przyznał, że był osobą bezwyznaniową narodowości żydowskiej, pochodzenia drobnomieszczańskiego. Poza tym wyraźnie zaznaczył, że w czasie wojny prześladowano go z powodu przynależności do narodu żydowskiego. O rzekomej konspiracji podał, że była to GL i AL, a na końcu partyzantka sowiecka. Natomiast pisząc o swoich rodzicach, wspominał, iż jego ojciec przed wojną „prowadził sklepik” – informacja ta (podobnie jak nazwisko rodowe) została w ankiecie podkreślona przez nieznaną osobę kolorową kredką³³.

Z omówionego życiorysu i ankiety specjalnej wynikało, że w sierpniu 1948 r. Sobolewski podał istotne szczegóły o swojej przeszłości, przede wszystkim zaprzestał ukrywania informacji o pochodzeniu³⁴. Nie oznacza to, że napisał już wszystko, a jako oficer Informacji Wojskowej musiał sobie zdawać sprawę, że dane z życiorysu zostaną skrupulatnie sprawdzone. Zachowane dokumenty dowodzą, że faktycznie w grudniu 1948 r. Zarząd Informacji KBW zaczął kierować do różnych instytucji zapytania o tzw. materiały kompromitujące Lutka Rozenbauma vel Ludwika Sobolewskiego³⁵. Był też bezpośrednio pytany o różne wątki ze swojej biografii. W odpowiedzi podawał kolejne informacje, np. nazwiska osób, które mogłyby potwierdzić jego okupacyjną przeszłość. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wyjaśnieniu ze stycznia 1949 r. pojawiło się wcześniej niewymieniane nazwisko Ireny Kuźmy, z którą był związany do chwili opuszczenia Warszawy w lipcu 1944 r.³⁶ Ciągłe jednak starał się „nie odkrywać wszystkich kart”.

Różne niejasności powodowały, że jego kariera, dotąd będąca na fali wzrostowej³⁷, natrafiła na poważne przeszkody. Stosunkowo długo musiał

³¹ Faktycznie chodzi o mjr. Nikołaja Kamykowa. Szerzej zob. J. Bednarek, *Sowiecka grupa dywersyjno-wywiadowcza „Arsenal” i jej działalność na ziemiach polskich (październik 1944 – styczeń 1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 2, s. 79–82.

³² AIPN BU, 0902/757/1, Życiorys, 18 VIII 1948 r., k. 10.

³³ Ibidem, 0902/757/2, Ankieta specjalna, 18 X 1948 r., k. 53–65.

³⁴ Literatura przedmiotu dowodzi, że wiele osób narodowości żydowskiej, które ukrywały się w czasie wojny po tzw. aryjskiej stronie lub korzystały z „aryjskich” dokumentów, nie wracało już do nazwisk rodowych. Zob. R. Szuchta, *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015, s. 275.

³⁵ AIPN BU, 0902/757/2, Do Biura Personalnego MBP, 13 XII 1948 r., k. 102.

³⁶ Ibidem, Wyjaśnienie do życiorysu, 24 I 1949 r., k. 68.

³⁷ Świadczyły o tym kolejne awanse: na stopień podporucznika 17 IV 1946 r. i porucznika 30 V 1947 r. Zob. „*Bijące serce partii*”..., s. 75, 159.

czekać na awans na stopień kapitana (otrzymał go dopiero w lipcu 1950 r.). Nie dostawał premii z okazji świąt 1 Maja i 22 Lipca. Zaczynały wręcz krażyć plotki, że zostanie wyrzucony z Informacji Wojskowej. Osobiście wiązał te szykany ze swoim pochodzeniem, o czym rozmawiał z tzw. trójką partyjną funkcjonującą przy Zarządzie Informacji w Warszawie. Pisząc później odpowiedni raport, twardo zapewniał, że nie ma sobie nic do zarzucenia, ale w realiach stalinizmu jego przeszłość budziła coraz większe wątpliwości³⁸. Nie chodziło tu o jego żydowskie korzenie rodzinne, a o inne szczegóły, które powodowały, że atmosfera wokół niego gęstniała. Gdy na początku 1950 r. rozważano skierowanie go na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Informacji w 3 Brygadzie KBW i WOP, w odpowiednim wniosku zwrócono chociażby uwagę na brak potwierdzenia związków z GL w 1942 r. i partyzantką sowiecką w 1944 r. Zlustrowano też jego życie prywatne i ustalono, że jego teść (mieszkaniec Łodzi) przez pewien czas prowadził prywatny sklep spożywczy³⁹. Ostatecznie zdecydowano o zatwierdzeniu por. Sobolewskiego na wspomnianym stanowisku, z tym że „w dalszym ciągu należało wyjaśniać jego sylwetkę” (okupacyjne nazwiska, działalność w konspiracji, stan majątkowy)⁴⁰. W efekcie w listopadzie 1951 r. wyszły na jaw nowe okoliczności, które były wtedy postrzegane jako mocno kompromitujące – odkryto przynależność kpt. Sobolewskiego nie do AL, a do AK!

W tej sytuacji 12 XII 1951 r. kpt. Sobolewski napisał „wyjaśniający życiorys” (czwarty z kolei). Pośrednie okoliczności wskazują na to, że w tym dniu został wezwany do Zarządu Informacji KBW i WOP oraz stanął przed obliczem kpt. Franciszka Nalazka, kierownika sekcji w Wydziale III Departamentu Kadr MBP.

W tekście tym rozszerzył informacje o pobycie i ucieczce wraz z bratem Henrykiem z getta warszawskiego w lipcu 1942 r., podkreślając, że znaleźli schronienie u Jana Małkowskiego, znajomego z Marymontu (pomógł im „całkiem bezinteresownie”). Rozwinął też wątek wyjazdu i ucieczki z Węgrowa w związku z likwidacją tamtejszego getta⁴¹. Następnie opisał okoliczności powrotu do Warszawy, wykonywane zajęcia zarobkowe oraz ponowne spotkanie z bratem Henrykiem. Gdy się zobaczyli, z oczywistych względów byli ciekawi, co się działo z resztą rodziny, więc w grudniu 1942 r. obaj zdecydowali się na wejście do „dzielnicy zamkniętej”, „z tą myślą, że już stamtąd nie wyjdziemy”⁴². Jednak w 1943 r., w obliczu kolejnej fazy likwidacji getta,

³⁸ AIPN BU, 0902/757/2, Raport, 21 VII 1949 r., k. 169–171.

³⁹ 5 X 1946 r. zawarł związek małżeński z łodzianką Amalią (Amelią, Lolą) Nowicką. Zob. ibidem, Wyciąg z aktu małżeństwa nr 3980/46, k. 46; ibidem, Życiorys Amalii Nowickiej, 18 VII 1946 r., k. 43.

⁴⁰ Ibidem, 0902/757/1, Wniosek do dyrektora Departamentu Kadr MBP, 30 I 1950 r., k. 14–15.

⁴¹ Było to tzw. getto otwarte utworzone w październiku 1940 r. Zob. Sz.F. Bielawski, op. cit., s. 12–13.

⁴² AIPN BU, 0902/757/2, Wyjaśniający życiorys, 12 XII 1951 r., k. 73.

Lutek powziął zamiar ucieczki. Potem zamieszkał u jednej z lokatorek domu przy pl. Dąbrowskiego, o nazwisku Otrębska, u niej też zaczął pracować przy wytwarzaniu wsuwek do włosów. Trwało to do końca 1943 r. W tym czasie poznał wymienianą wcześniej Irenę Kuźmę, „z którą następnie żyję wyprawdzając się od ob. Otrębskiej”⁴³.

Za pośrednictwem Kuźmy Lutek Rozenbaum nawiązał znajomość z Leonem Wąsikiem, któremu wyjawił zamiar włączenia się w walkę konspiracyjną w celu zemścić się na Niemcach za śmierć bliskich. W odpowiedzi w lipcu 1944 r. Wąsik zaproponował mu wyjazd z Warszawy i przyłączenie się do partyzantki. Lutek zgodził się tym pomysłem „z całej duszy”, nie pytając podobno nawet o nazwę tej organizacji, „gdyż w ogóle nie byłem zorientowany, że istnieją oddziały AL, AK, NSZ i inne”. Wyjazd nastąpił w połowie sierpnia. Warto zauważyć, że pisząc te słowa, w ogóle nie nawiązał do faktu, że w Warszawie w tym momencie trwało już powstanie i ewentualnie mógł się do niego przyłączyć. Wraz z Wąsikiem i trzema innymi osobami („Krak”, „Piorun”, „Tęcza”) Lutek przyjechał więc do Piotrkowa Trybunalskiego, skąd łącznik doprowadził ich do oddziału partyzanckiego AK „Wichra”⁴⁴. Ta informacja to była absolutna nowość – wcześniej o swoich związkach z tą organizacją Sobolewski absolutnie nie wspominał! Współgrała ona jednak z jego pseudonimem z konspiracji („Gołąb”), który już wcześniej podawał w życiorysach i ankietach – partyzant o tym pseudonimie faktycznie był wymieniany w spisach żołnierzy oddziału „Wichra” i 25 pp AK⁴⁵. „Początkowo byłem bardzo zadowolony, że jestem w partyzantce, ale po kilku dniach zorientowałem się z rozmów członków tego oddziału, że tak jak Niemcy mordują oni Żydów, że są wrogo nastawieni do partyzantów radzieckich i oddziałów komunistycznych. Wtedy postanowiłem natychmiast stamtąd uciekać”⁴⁶. Został jednak złapany (razem z drugim uciekinierem „Tęczą”) przez żandarmerię akowską. Groziło im rozstrzelanie, które szczęśliwie nie nastąpiło. Po trzech tygodniach „Wicher” postanowił o przywróceniu ich do pomocniczej służby w oddziale – bez broni i pod nadzorem. Jednak podobno już we wrześniu 1944 r., gdy doszło do kolejnej walki z Niemcami, znów podjął

⁴³ Irena Kuźma w odpowiednim oświadczeniu napisała, że żyła z nim jako jego „nieślubna żona”. Dodała, że wiedziała, iż był on narodowości żydowskiej, a także i to, że wywodził się z dobrze sytuowanej rodziny. Zob. ibidem, Oświadczenie, 2 I 1950 r., k. 113.

⁴⁴ Chodzi o Witolda Kucharskiego, ps. Wicher. Jego oddział wszedł w skład 25 pp AK. W tym pułku można znaleźć partyzantów o podawanych przez Sobolewskiego pseudonimach. Zob. M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej. Geneza. Struktura. Działalność zbrojna. Zaplecze. Dramaty powojenne*, Łódź 2001, s. 42, 138, 152, 163.

⁴⁵ Niestety autorzy nie podawali innych danych personalnych dotyczących „Gołębia”. Można jednak natrafić na informację, że jego służba trwała od lipca do 9 XI 1944 r., czyli do momentu rozwiązania 25 pp AK. Zob. *Oddział partyzancki Armii Krajowej „Wicher”*, oprac. J. Rudzisz „Rudy”, Warszawa–Łódź 1995, s. 167; D. Gołębiowski „Krak”, *„Burza” nad Czarną. Z dziejów 25 pułku piechoty AK ziemi piotrkowskiej*, Warszawa 1972, s. 361.

⁴⁶ AIPN BU, 0902/757/2, Wyjaśniający życiorys, 12 XII 1951 r., k. 75.

próbę ucieczki, która tym razem miała zakończyć się powodzeniem⁴⁷. Wtedy zrodził się u niego zamiar pójścia w kierunku zbliżającego się od wschodu frontu. Po drodze natrafił na sowiecki oddział partyzancki „Gromowa”, do którego został przyjęty. W pewnym momencie oddział ten odszedł na zachód (podobno w Poznańskie), ale na miejscu pozostawił grupę ze st. lejtnantem Łukaszenką na czele⁴⁸. Do tej grupy dołączył Sobolewski i razem z nią doczekał się nadejścia Armii Czerwonej⁴⁹.

Omówiony dokument powstał na wyraźne polecenie przełożonych i był z kpt. Sobolewskim omawiany 21 XII 1951 r., gdy znów wezwano go do Departamentu Kadr MBP. Dowodzą tego dodatkowe uzupełnienia, które mają formę odpowiedzi na zadawane pytania. Choćby wspomnienie o przebywającym w Berlinie dalekim członku rodziny – Januszu Dylewskim czy dopisek oznaczający jednoznaczne zaprzeczenie podawanej w przeszłości informacji o przynależności do GL: „Zaznaczam, że do lipca – sierpnia 1944 r. z W[arszawy] nie wyjeżdżałem i w oddziale GL nie byłem. Podając powyższe chciałem się po prostu pochwalić, że byłem w tym czasie w partyzantce”⁵⁰.

Zdając sobie sprawę z tego, że wydobycie na światło dzienne pobytu w oddziale AK było bardzo obciążające, kpt. Sobolewski uznał, że powinien jeszcze bardziej „pogłębić samokrytykę swojego postępowania”. Następnego dnia po rozmowie w Departamencie Kadr napisał więc raport, na wstępie którego stwierdził, że „kwestia ta [długo] gryzła mnie i nie dawała spokoju”. Dalej stwierdził, że wstępując do CS MBP, będąc młodym i niedoświadczonym życiowo człowiekiem, coś go „podkusiło [żeby] napisać dla pochwalenia się, że byłem w oddziale Henryka [w] AL i od tego czasu już tak zacząłem brnąć w tych różnych sprzecznościach. Natomiast nic nie podałem, że byłem w AK”. Dopiero będąc wezwanym „gdzieś w 1948 r. lub na początku 1949 r.” do Zarządu Informacji KBW, przed oblicze specjalnej komisji partyjnej z ówczesnym szefem tej instytucji płk. Władysławem Sobczyńskim (do lipca 1949 r. formalnie był zastępcą szefa Zarządu) i towarzyszącymi mu osobami, „całą swą sprawę wyjaśniłem, podając szczegółowo moją przeszłość, włącznie z tym, że byłem w AK”⁵¹. W tym miejscu nie omieszkiał zapewnić, że z AK nic go „nie łączyło i łączyć nie mogło chociażby z racji mej narodowości, bo

⁴⁷ Możliwe, że chodzi o bój pod Wincentowem, do którego doszło 8 XI 1944 r. Poza licznymi zabitymi ok. 200 osób wtedy rozproszyło się. Zob. M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, op. cit., s. 387; *Oddział partyzancki...*, s. 142.

⁴⁸ Z dostępnych informacji nie wynika, żeby „Gromow” miał zamiar przenieść się na zachód. Zob. J. Bednarek, op. cit., s. 78–79, 87.

⁴⁹ AIPN BU, 0902/757/2, Wyjaśniający życiorys, 12 XII 1951 r., k. 77.

⁵⁰ Ibidem, k. 80. Obowiązkiem pracownika Informacji było powiadomienie przełożonych o zawartych znajomościach, w tym i o odnalezionych członkach rodziny. Zob. Z. Palski, *Informacja Wojska...*, s. 54–55.

⁵¹ „Odkrywca” treść życiorysu Sobolewskiego z 18 VIII 1948 r. dowodzi, że spotkanie ze wspomnianą komisją Zarządu Informacji musiało mieć miejsce przed sporządzeniem tegoż dokumentu.

nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby się tylko dowiedzieli, że jestem Żydem niezwłocznie by mnie rozstrzelali”⁵². Sobolewski kończył swój raport solennym zapewnieniem: „Sprawa walki o socjalizm na całym świecie to jest jedyny cel w moim życiu i niezależnie od decyzji Dep[artamentu] Kadr odnośnie mojej osoby ja z tej drogi na pewno nie zejdem”⁵³.

Samokrytyka, umniejszanie znaczenia faktu ukrywania przynależności do AK, zapewnienia o woli walki o socjalizm nie wystarczyły jednak, żeby zakończyć sprawę. Mocno tym rozczarowany kpt. Sobolewski (był wtedy zastępcą szefa Wydziału Informacji 3 Brygady KBW w Lublinie) w kwietniu i maju 1952 r. napisał dwa kolejne raporty, adresowane do ppłk. Józefa Waluka – szefa Zarządu Informacji KBW i WOP w Warszawie. Prosił w nich o wpłynięcie na „wyjaśnienie mojej sprawy, gdyż w dalszym ciągu pracować w obecnych warunkach jest dla mnie po prostu niemożliwe”⁵⁴.

Wiadomo, że ujawnienie przynależności do AK było dla jego przełożonych szokującą wiadomością. Z jeszcze większą skrupulatnością badano więc jego akta personalne i szukano dowodów potwierdzających nieuczciwość Rozenbauma vel Sobolewskiego vel Sobolskiego⁵⁵. W efekcie 8 XI 1952 r. w III Wydziale Zarządu Informacji KBW i WOP w Warszawie powstał dokument zawierający zestawienie danych, które on sam podawał, z tymi, które zgromadzono w trakcie prowadzonych czynności operacyjnych. Z porównania wynikało, że kpt. Sobolewski ciągle nie ujawnił wielu wiadomości o członkach swojej dalszej rodziny i ich sytuacji materialnej, choćby o dziadku ze strony ojca, który przed wojną w Warszawie posiadał dom z trzema magazynami i plac (Sobolewski jako spadkobierca miał w 1947 r. sprzedać tę nieruchomość) czy o wspomnianym już wcześniej dalszym krewnym Dylewskim, byłym oficerze WOP, przebywającym na początku lat pięćdziesiątych w zachodniej części Berlina. Jeśli chodzi o okupację, to ustalono, że po wyjeździe do Węgrowsa bracia Lutek i Henryk Rozenbaumowie zajmowali się tam handlem mąką, którą dostarczali do Warszawy. Natomiast lustrując kolejne adresy, pod którymi przebywał w czasie okupacji, stwierdzono, że korzystał też z mieszkania byłego policjanta granatowego o nazwisku Tabor – znajomego rodziny Rozenbaumów i wspomnianej już Ireny Kuźmy. Poza tym „Kuźma z którą żył do

⁵² AIPN BU, 0902/757/2, Do Departamentu Kadr MBP – dla kpt. Nalazka, 21 XII 1951 r., k. 83. Nie wdając się w polemikę z tezą Sobolewskiego o wrogości oddziału wobec Żydów, należy dodać, że w 25 pp AK funkcję naczelnego lekarza pełnił Józef Galler, wyprowadzony w 1942 r. wraz z rodziną przez AK z getta w Piotrkowie Trybunalskim, ukrywany, następnie zaprzysiężony jako „Chudy”. Zob. M. Kopa, *Po co Wam to było chłopcy*, Łódź 2006, s. 71; A. Arkuszyński „Maj”, *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 1995, s. 212.

⁵³ AIPN BU, 0902/757/2, Do Departamentu Kadr MBP – dla kpt. Nalazka, 21 XII 1951 r., k. 84.

⁵⁴ Ibidem, Do Szefa Z[arza]du Informacji KBW i WOP – ppłk. Waluka, 29 IV 1952 r., k. 85. Zob. też: ibidem, Do Szefa Z[arza]du Informacji KBW i WOP – ppłk. Waluka, 24 V 1952 r., k. 89.

⁵⁵ W żadnym z dokumentów personalnych przez siebie podpisanych Sobolewski nie wspomniał o używaniu nazwiska Sobolski.

wyzwolenia” (w rzeczywistości trwało to do przełomu lipca i sierpnia 1944 r.) to krewna osoby, której syn był w AK, brał udział w powstaniu warszawskim, a po wojnie został zatrzymany za działalność w antykomunistycznym podziemiu⁵⁶. Dla oficera Informacji, opracowującego omawiany dokument, było oczywiste, że kpt. Sobolewski musiał o tym wiedzieć. Z tym korespondował zarzut, że po wojnie Sobolewski nie starał się wyświecić funkcjonowania tzw. melin akowskich, z których korzystał w 1944 r.⁵⁷ Za wątpliwe uznano także informacje o jego przynależności do partyzantki sowieckiej.

Stąd w konkluzji cytowanego dokumentu wnioskowano o zwolnienie go z Informacji Wojskowej i przekazanie do rezerwy. Zanim tak się stało, rozkazem z 21 VI 1952 r. został odwołany do dyspozycji Zarządu Informacji KBW i WOP. Od końca czerwca 1952 r. zaczął więc pracować na stanowisku starszego oficera w III Oddziale Zarządu⁵⁸. Stan zawieszenia trwał – jak już wspomniano – do kwietnia 1953 r., kiedy ostatecznie został usunięty z Informacji Wojskowej. Wykluczono też jego służbę w jakiegokolwiek innej tego rodzaju formacji⁵⁹. Wcześniej pojawił się nawet pomysł, aby dodatkowo postawić go przed oficerskim sądem honorowym i zdegradować do stopnia porucznika. Do tego jednak nie doszło.

Dalsze losy Sobolewskiego kojarzone są z działalnością na niwie sportowej. Znając realia epoki, należy oczywiście mieć na uwadze pytanie, czy związki z tajnymi służbami zostały na zawsze przerwane? Fakt, że 6 VIII 1963 r. w tzw. dzienniku archiwalnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) znalazła się informacja, iż Departament I (wywiad) zdał teczkę personalną Ludwika Sobolewskiego, ps. Danit, oznacza, że tego rodzaju kontaktu nie można wykluczyć⁶⁰. Nie ma jednak jakichkolwiek przesłanek źródłowych, aby twierdzić, iż po 1963 r. te ewentualne związki były kontynuowane. Można jedynie powiedzieć, że osobiście z pewnością nie zapomniał o siedmiu latach służby w Informacji Wojskowej. Dowodzi tego jego pismo, które w marcu 1972 r. skierował do MSW, prosząc o przysłanie zaświadczenia potwierdzającego przebieg służby. Dokument ten był mu potrzebny w celu uzyskania dodatku emerytalnego za „udział w zwalczaniu reakcyjnego podziemia”⁶¹. Stosowne zaświadczenie, które otrzymał, obejmowało okres od 11 I 1946 r. do 3 IV 1953 r. Trochę dziwi, że nie uwzględniono w nim szkolenia w CS MBP

⁵⁶ Chodzi o Roberta Burlinśkiego, ps. Kajtek. Zob. AIPN BU, 0902/757/2, Notatka służbowa, 22 VIII 1952 r., k. 149–150.

⁵⁷ Ibidem, Notatka służbowa, 8 XI 1952 r., k. 153.

⁵⁸ Ibidem, 0902/757/1, Wniosek do dyrektora Departamentu Kadr MBP, 12 VI 1952 r., k. 16–17; ibidem, Charakterystyka służbowa, 1 II 1953 r., k. 18.

⁵⁹ Ibidem, 0902/757/2, Notatka służbowa dot[ycząca] kpt. Sobolewskiego Ludwika/Rozenbauma Lutka, 20 VII 1953 r., k. 183.

⁶⁰ Ibidem, 001519, Dziennik archiwalny MSW, k. 14.

⁶¹ Ibidem, 0902/757/2, Pismo do Szefostwa W[ojskowej] S[łużby] W[ewnętrznej], 27 III 1972 r., k. 185–186.

i pierwszego przydziału z czerwca 1945 r. Możliwe więc, że w związku z tym Sobolewski odwoływał się⁶². Treść tego wystąpienia, jak i podjęte decyzje nie są jednak znane.

Po opuszczeniu szeregów Informacji Wojskowej Sobolewski znalazł zatrudnienie w warszawskim Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Sportowych, które – wszystko na to wskazuje – podlegało Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej. Nie mógł jednak liczyć na specjalnie atrakcyjną pracę, bo przecież nie miał ani wykształcenia, ani odpowiednich umiejętności. Zresztą w związku z likwidacją MBP w grudniu 1954 r. tego rodzaju osób było wtedy sporo⁶³. Z czasem z powodów prywatnych opuścił Warszawę i przeniósł się do Łodzi. Z tym miastem był związany rodzinnie – stąd pochodziła jego żona (po jej śmierci w 1981 r. ożenił się z inną łodzianką – Janiną Rajchert). Na początku, tzn. w latach 1954–1955 pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego „Północ”⁶⁴, a następnie w spółdzielczości budowlanej⁶⁵, ale też uzupełnił swoje wykształcenie, kończąc szkołę średnią ogólnokształcącą oraz dwuletnie studium organizacji i zarządzania⁶⁶. Pracując w spółdzielczości, dwukrotnie był podejrzewany o popełnienie nadużyć – zarzuty nie znalazły jednak potwierdzenia⁶⁷. Ze sportem związał się w 1968 r., zostając kierownikiem sekcji w klubie „Start Łódź”. Do Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzew trafił rok później, obejmując funkcję kierownika sekcji piłki nożnej. W tym czasie klub grał w czwartej lidze rozgrywkowej (w sezonie 1969/1970 awansował do trzeciej ligi, a 1974/1975 – do pierwszej)⁶⁸. To Sobolewski, od 1977 r. prezes, a wcześniej wiceprezes, poprowadził drużynę piłkarską na szczyt. RTS Widzew zdobył dwa tytuły mistrzowskie i jeden Puchar Polski. Międzynarodowe uznanie drużynie i jej prezesowi przyniosły występy w europejskich pucharach. Nie mogło być inaczej, jeśli widzowiacy wygrywali z tak uznanymi klubami piłkarskimi, jak Manchester City (1977), Manchester United (1980), Juventus Turyn (1980) czy Liverpool (1983)⁶⁹.

⁶² Ibidem, Pismo do Szefostwa MSW Oddział Kadr w Warszawie, 14 III 1973 r., k. 190.

⁶³ Według stanu z 1 V 1955 r. wbezpiece pracowało 19,5 tys. funkcjonariuszy, a dwa lata później już tylko 8,4 tys. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. nauk. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 8.

⁶⁴ AIPN Łódź (dalej: AIPN Łd), Ld 092/80, t. 18, Wniosek w sprawie uzgodnienia kandydata do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, 6 VII 1984 r., k. 3.

⁶⁵ Spółdzielczy Kombinat Budowlany „Kombud” (Oddział Robót „Blok”) przy ul. Nowotki (obecnie ul. Pomorska). Zob. M. Wawrzynowski, *Wielki Widzew. Historia polskiej drużyny wszech czasów*, Warszawa 2013, s. 75.

⁶⁶ Zob. ibidem, s. 198; <https://rflb.pl/ludwik-sobolewski/> (dostęp: 4 I 2022).

⁶⁷ AIPN Łd, Ld 533/1913, Do Komendy MO – Samodzielna Sekcja Paszportowa, 30 V 1962 r., k. 5; ibidem, Ld 0/92/50, t. 8, Naczelnik Wydziału „C” Komendy Miejskiej MO w Łodzi, 11 I 1971 r., k. 307.

⁶⁸ *Widzew Łódź. Zarys historii klubu i jego kibiców*, Łódź 2009, s. 13–14; A. Kraska, *RTS Widzew Łódź 1922–2005. Historia sekcji piłki nożnej*, Łódź 2005, s. 24.

⁶⁹ Zob. <https://rflb.pl/ludwik-sobolewski/> (dostęp: 4 I 2022); *Widzew Łódź. Zarys...*, s. 14.

Te sukcesy trudno byłoby sobie wyobrazić bez prezesa Sobolewskiego. Jego zmysłowi organizacyjnemu i umiejętności pracy z ludźmi przypisywano trafne decyzje związane z transferami znakomitych piłkarzy, ale także trenerów i działaczy. To w Widzewie rozblęły talenty Zbigniewa Bońka, Włodzimierza Smolarka czy Józefa Młynarczyka. Budowanie mocnego klubu w realiach PRL było jednak wyjątkowo skomplikowane. Sobolewski musiał rywalizować z prezesami klubów wojskowych, milicyjnych czy mających poparcie silnych gałęzi przemysłu. Czy wystarczyły tu tylko jego talenty? Naturalne jest zatem postawienie pytania, czy jego przeszłość w KBW miała w tym zakresie jakieś znaczenie? Można w to wątpić. Wszak w Informacji nie zrobił kariery – został z niej usunięty, co przecież nie mogło pozytywnie wpływać na ewentualne podtrzymywanie kontaktów z osobami z tego kręgu. Jest jednak pewne, że w tamtych realiach politycznych musiał zdobyć życzliwość lokalnych władz politycznych⁷⁰.

W drugiej połowie dekady lat osiemdziesiątych XX w., gdy PRL chyliła się ku upadkowi, dla niektórych działaczy partyjnych przejęcie kontroli nad mającym mocną pozycję klubem mogło być pomysłem na przejście od skompromitowanej działalności politycznej do cieszącej się uznaniem społecznej na niwie sportowej. Decydującą rolę w doprowadzeniu do usunięcia Sobolewskiego z RTS miał odegrać Mirosław Czesny, od 1985 r. sekretarz Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W efekcie zmiany zarządu w 1987 r., która oznaczała koniec tzw. Wielkiego Widzewa, Sobolewski nie tylko przestał być prezesem klubu, ale podjął nawet decyzję o wyjeździe z kraju⁷¹. W czerwcu 1989 r. otrzymał paszport z prawem podróżowania po wszystkich krajach świata, który był ważny przez pięć kolejnych lat⁷². Do kraju powrócił jednak wcześniej, odpowiadając na apel kibiców: „Sobolewski wróc czeka Łódź”, aby w latach 1992–1993 znów stanąć na czele RTS Widzew. Dokonał wtedy przekształcenia klubu w spółkę akcyjną, co odpowiadało biznesowym wyzwaniom tamtego czasu, choć nie mogło zapobiec rysującym się problemom. Do tego należy jeszcze wspomnieć o prezesowaniu klubowi w 1998 r.

Zasługi Sobolewskiego dla łódzkiej, ale także polskiej piłki nożnej są powszechnie doceniane, nie tylko w Łodzi. Nie może więc dziwić, że po jego śmierci 11 XI 2008 r. zrodziła się społeczna inicjatywa uhonorowania jego dokonań pomnikiem, który miał stanąć przed stadionem Widzewa. „Niedźwiedzia przysługę” inicjatorom tego projektu zrobił jednak Urząd Miasta, który zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) z pytaniem, czy budowa pomnika nie sprzeciwia się ustawie o dekomunizacji przestrzeni publicznej⁷³. Nie rozwijając tego wątku, należy jednak powiedzieć, iż sprawa zakończyła

⁷⁰ M. Wawrzynowski, op. cit., s. 77–78, 294–295.

⁷¹ Zob. ibidem, s. 296–297; <https://rflb.pl/ludwik-sobolewski/> (dostęp: 4 I 2022).

⁷² AIPN Łd, Ld 533/1913, Wniosek paszportowy, 22 V 1989 r., k. 121.

⁷³ Chodzi o Ustawę z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, Dz.U. 2016, poz. 744.

się tym, że 1 XII 2018 r. stanął w Łodzi pomnik „Dla mnie Widzew to cały świat”, ale jako zbiorowe upamiętnienie wszystkich twórców tego klubu⁷⁴. Ten krok w swojej istocie był próbą pogodzenia się z niechlubnymi faktami z przeszłości Sobolewskiego.

Z powyższych informacji wynika, że nad biografią Ludwika Sobolewskiego mocno zaciążyła siedmioletnia służba w Informacji Wojskowej KBW. Wszystko na to wskazuje, że zdawał sobie sprawę z tego, że nie będzie to neutralna karta w jego życiorysie i w zasadzie milczał na ten temat. Ale nie tylko o służbie w Informacji Wojskowej usiłował Sobolewski zapomnieć. Przebadane dokumenty (zwłaszcza życiorysy i ankiety osobowe) pokazują, że długo mataczył w sprawie swojego pochodzenia i losów w czasie wojny. Ukrywanie swoich żydowskich korzeni rodzinnych po 1945 r. nie miało jednak specjalnego znaczenia, tzn. ta kwestia nie była źródłem jego problemów, choć milczenie na ten temat powodowało, że nie mogły wybrzmieć nazwiska osób, które mu mniej lub bardziej pomagały, gdy w 1943 r. ostatecznie uciekł z getta warszawskiego. Źródłem kłopotów stało się za to ukrywanie faktu, że przez maksymalnie trzy miesiące był w partyzantce AK.

Prześledzenie meandrów życia i kariery Sobolewskiego w czasie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu, wzbogaconych o skrótove informacje dotyczące jego działalności jako prezesa RTS Widzew Łódź, było możliwe dzięki zachowanym w archiwum IPN jego życiorysom. Kolejne wersje tych dokumentów obrazowały manipulacje, których dokonywał w odniesieniu do swojej biografii. W ten sposób okazało się, że owe „pamiętniki mimo woli” faktycznie są cennym źródłem historycznym. Muszą jednak być zachowane w komplecie i powinna też istnieć możliwość konfrontacji ich treści z innym materiałami.

Streszczenie

Ludwik Sobolewski (1925–2008) jest postacią znaną przede wszystkim sympatykom piłki nożnej w Polsce. Jako prezes RTS Widzew Łódź od 1977 r. uczynił z tego niewielkiego klubu piłkarską potęgę. Pod jego wodzą drużyna zdobywała mistrzostwo Polski, niektórzy zawodnicy stanowili podstawę polskiej reprezentacji, a przede wszystkim drużyna toczyła równorzędne pojedynki pucharowe z największymi klubami piłkarskimi Europy. Gdy w 2008 r. zainicjowano w Łodzi budowę pomnika poświęconego Sobolewskiemu, okazało się, że nie będzie to możliwe z uwagi na ujawnione fakty o jego służbie w latach 1945–1953 w Informacji Wojskowej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po zagłębieniu się w źródła okazało się, że były jeszcze inne wątki w biografii Sobolewskiego warte odkrycia: pobyt i ucieczka z getta warszawskiego czy przynależność do oddziału partyzanckiego Armii Krajowej. Sobolewski miał świadomość, że dla niego jako oficera komunistycznego aparatu bezpieczeństwa związki z AK były dyskwalifikujące i dlatego w kolejnych życiorysach próbował przesłonić ten epizod fałszywymi informacjami o przynależności do partyzantki komunistycznej. Gdy

⁷⁴ Zob. https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,22032748,stadion-widzewa-budowa-pomnika-ludwika-sobolewskiego-zostanie.html?_ga=2.203098897.1669267962.1641288612-1936541597.1442942201 (dostęp: 4 I 2022).

w 1951 r. sprawa wyszła na jaw, stało się oczywiste, że jego kariera w Informatce zostanie przerwana. Ostatecznie nastąpiło to w kwietniu 1953 r. W ten sposób otworzyła się jednak przed Sobolewskim możliwość działalności na niwie sportowej.

Through the Warsaw Ghetto, Military Security to Sport. Vicissitudes of the Life of RTS Widzew Łódź Chairman Ludwik Sobolewski (1925–2008)

Ludwik Sobolewski (1925–2008) is best known to football fans in Poland. As president of RTS Widzew Łódź (Polish: Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew Łódź – Workers' Sports Association Widzew Łódź) since 1977, he turned this small club into a football powerhouse. Under his leadership, the team won the Polish championship, some of the players formed the basis of the Polish national team, and, above all, the team played cup duels with the biggest football clubs in Europe as their equal. When the construction of a monument dedicated to Sobolewski was initiated in Łódź in 2008, it turned out that it would not be possible due to the revealed facts about his service in the Military Information of the Internal Security Corps from 1945 to 1953. A thorough analysis of the sources revealed other chapters in Sobolewski's biography worth uncovering: his imprisonment in and escape from the Warsaw Ghetto or his membership in a partisan unit of the Home Army. Sobolewski was aware that relations with the Home Army were compromising for him as an officer of the communist security apparatus. So, in his subsequent biographies, he tried to obscure this episode with false information about belonging to the unit of communist partisans. When the case came to light in 1951, it was evident that his career in the Military Information would end. This finally happened in April 1953. However, this opened up an opportunity for Sobolewski to become a sports activist.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Biuro Udostępniania: 636/1144; 636/1169; 693/920; 693/1172; 0902/757/1; 0902/757/2; 1509/7296; 001519; 01225/123
Oddział w Łodzi: Ld 092/80; Ld 533/1913; Ld 0/92/50

Źródła drukowane

Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały, oprac. E. Misiło, Warszawa 2012.

Arkuszyński A. „Maj”, *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 1995.

Bielawski Sz.F., *Ostatni Żyd z Węgrowa. Wspomnienia ocalałego z zagłady w Polsce*, tłum.

S. Abrahamer, red. nauk. J. Grabowski, Warszawa 2015.

„Bijące serce partii”. „Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”, t. I: 1945–1947, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001.

Kopa M., *Po co Wam to było chłopcy*, Łódź 2006.

Oddział partyzancki Armii Krajowej „Wicher”, oprac. J. Rudzisz „Rudy”, Warszawa–Łódź 1995.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. II: 1956–1975, red. nauk. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956, Warszawa–Lublin 2007.

- Bednarczyk P., *Jan Sołta „Ośka” (1919–1990). Partyzancka biografia*, Warszawa 2007.
- Bednarek J., *Sowiecka grupa dywersyjno-wywiadowcza „Arsenal” i jej działalność na ziemiach polskich (październik 1944 – styczeń 1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 2, s. 75–92.
- Engelking B., Leociak J., *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013.
- Gmyr M., *Represyjne działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa łódzkiego w pierwszym półroczu 1946 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1, s. 169–181
- Gołębiowski „KraK” D., *„Burza” nad Czarną. Z dziejów 25 pułku piechoty AK ziemi piotrkowskiej*, Warszawa 1972.
- Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984.
- Kopa M., Arkuszyński A., Kępińska-Bazylewicz H., *Dzieje 25 pp Armii Krajowej. Geneza. Struktura. Działalność zbrojna. Zaplecze. Dramaty powojenne*, Łódź 2001.
- Korkuć M., *Pretorianie władzy „ludowej”. Zasady organizacji oddziałów prowokacyjnych i sieci agenturalnej w świetle instrukcji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 373–394.
- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wykleci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.
- Kraska A., *RTS Widzew Łódź 1922–2005. Historia sekcji piłki nożnej*, Łódź 2005.
- Lesiakowski K., *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.
- Pałski Z., *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1945–1956*, Warszawa 1992.
- Pałski Z., *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006.
- Szuchta R., *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16, s. 65–84.
- Tkaczew W., *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.
- Wawrzynowski M., *Wielki Widzew. Historia polskiej drużyny wszech czasów*, Warszawa 2013.
- Widzew Łódź. *Zarys historii klubu i jego kibiców*, Łódź 2009.
- Wojtkowiak Z., *Nauki pomocnicze historii najnowszej. Źródłoznawstwo. Źródła narracyjne*, cz. 1: *Pamiętnik, tekst literacki*, Poznań 2003.

Krzysztof Lesiakowski – dr hab., prof. ucz.; zatrudniony w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania naukowe: biografistyka polska w XX w., relacje między władzą a społeczeństwem w powojennej Polsce, polityka komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia oraz dzieje regionu łódzkiego. E-mail: krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl.

Krzysztof Lesiakowski – PhD with habilitation, professor of the University of Łódź, employed in the Department of Polish and World History after 1945. Academic interests: Polish biographical studies in the 20th century, relations between the authorities and society in post-war Poland, the policy of the communist state towards the young generation, and the history of the Łódź region. E-mail: krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl.